

Artur Andrzejuk

"Studia i szkice filozoficzne. T. 1-2",
Antoni Bazyli Stępień, Lublin
1999,2001 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 194-198

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

religii, jak utrzymywał choćby J. Rawls? Czy należy odrzucić powszechnie znaną dzisiaj koncepcję E. Lévinasa, która bez wątpienia pozostaje pod wpływem religii żydowskiej? Nie sędzę.

Jeżeli idzie o inne słabe strony omawianej książki, to z pewnością można wytknąć autorowi nie dość konsekwentne używanie pojęć „transcendentny” i „transcendentalny”, co świadczy albo o pewnym pośpiechu, albo o nieznajomości różnicy między tymi określeniami. Nie do końca też jasne jest, co Williams rozumie przez moralność. Wprawdzie powiada, że obejmuje ona zarówno szczęście, jak i systemy wartości czy nakazów, ale nie precyzuje, w jaki sposób odkrywamy owe wartości czy nakazy. Nie bardzo wiadomo skąd one pochodzą i jak istnieją.

Mimo powyższych zastrzeżeń, książka Williamsa zasługuje na uważną lekturę. Porządkuje bowiem wiele zagadnień, pokazując je z różnych stron. Została też napisana o wiele prostszym językiem niż ten, z którym spotykamy się, na przykład, w książce *Ile wolności powinna mieć wola?*

Ryszard Moń

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

Antoni B. Stępień, *Studia i szkice filozoficzne*, do druku przygotował A. Gut, RW KUL, t. 1, Lublin 1999, t. 2, Lublin 2001.

W latach 1999-2001 w Redakcji Wydawnictw Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazały się kolejno dwa tomy *Studiów i szkiców filozoficznych* profesora Antoniego B. Stępnia. Autora nie trzeba specjalnie przedstawiać¹; wystarczy powiedzieć, że właśnie ukazało się czwarte wydanie cenionego *Wstępu do filozofii* (Lublin 2001). Ponadto A. B. Stępień jest autorem jednego z dwu powojennych polskich podręczników estetyki,

¹ Ostatnio, z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin oraz przejścia na emeryturę, A. B. Stępień został uhonorowany przez Stolicę Apostolską kawalerią orderu św. Grzegorza Wielkiego (7 czerwca 2002), a przez Wydział Filozoficzny KUL – księgą pamiątkową (20 czerwca 2002): *Metafizyka, logika, historia filozofii. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Antoniego B. Stępnia*, Roczniki Filozoficzne 50(2002)1.

zatytułowanego *Propedeutyka estetyki* (pierwsze wydanie tego podręcznika ukazało się w 1975 r. w Wydawnictwie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, na której Autor wykładał estetykę i teorię poznania, i na której habilitował się w 1964 r.). Inne podręczniki to: *Wprowadzenie do metafizyki* (Kraków 1964) i *Elementy filozofii* (Lublin 1982).

W dedykowanych swojej żonie *Studiach i szkicach* A. Stępień zebrał niespełna połowę artykułów rozproszonych po różnych czasopismach. Znajdujemy też teksty nigdzie niepublikowane. Takim „pierwodrukiem” w tomie pierwszym jest studium o powodach błędów poznawczych, zatytułowane: *Czy rozum ma szansę się obronić?* oraz artykuł pt. *Zagadnienie kryterium istnienia*. W tomie drugim tekstem publikowanym po raz pierwszy są rozważania dotyczące, głoszonej przez R. Ingardena, teorii dzieła muzycznego, a zatytułowane: *Filozofia wobec muzyki*, oraz artykuł o J. M. Bocheńskim.

Wszystkie teksty podzielono na osiem działów, w których – z kolei – starano się zachować układ chronologiczny. Działy te odzwierciedlają naukowe zainteresowania Autora, dlatego nie dziwi fakt, że ponad połowę pierwszego tomu poświęcono teorii poznania. Tom pierwszy otwiera jednak tematyka inna, dotycząca mianowicie samej filozofii, jej naukowego charakteru, światopoglądu i warunków jego racjonalności (i radykalnej – pomimo tej racjonalności – odrębności od filozofii, traktowanej jako nauka). Dział drugi – o czym już wspomniano – dotyczy teorii poznania, trzeci zaś – teorii bytu. Na szczególną uwagę w tej ostatniej części tomu pierwszego zasługują teksty dotyczące relacji ontologii i metafizyki. Problem ten obecny jest w wielu publikacjach A. Stępnia. Pierwszy tekst na ten temat pochodzi z roku 1961; najnowszą wypowiedzią jest referat na Konwersatorium Pracowników Naukowych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1999 r.² Inne tematy w „metafizycznej” części zbioru, to studium dotyczące roli doświadczenia w metafizyce oraz tekst o kryterium istnienia.

Tom drugi *Studiów i szkiców* jest jeszcze bardziej różnorodny. Otwiera go część dotycząca antropologii filozoficznej. W ramach tej części zamieścił Autor kilka swoich tekstów na temat estetyki

² Zob. J. Krokos, *Sprawozdanie z czternastej sesji Konwersatorium Filozoficznego pracowników UKSW: „Czy obok metafizyki potrzebna jest ontologia?”*, *Studia Philosophiae Christianae* 37(2001)1, 221-224.

(szkoda, że nie poświęcono filozofii piękna i sztuki osobnego działu). W tym kontekście warto pamiętać, że A. B. Stępień jest autorem oryginalnej estetycznej koncepcji filmu (artykuł na ten temat zawiera się na s. 84-106). Drugi dział omawianego tomu zawiera prace z zakresu historii filozofii. Dwa pierwsze teksty, dotyczące filozofii dawnej (Arystydesa i Dantego), są – według wyrażenia Autora – świadectwem zainteresowań, które później zostały porzucone (s. 460). Szkoda, że tekst z 1956 r. o Arystydesie, apologeticie greckim z II w., nie ukazał się w całości, lecz jedynie w streszczeniu. Interesujące bowiem wydaje się wskazanie na tezę o stworzeniu *ex nihilo* w *Apologii* Arystydesa, przypisywaną zazwyczaj późniejszemu Orygenesowi. (Sprawę dogłębniej wyjaśnia dopiero E. Gilson³). Pozostałe teksty dotyczą szeroko pojętej panoramy filozofii współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem tomizmu (który Autor w pewnej wersji uprawia) oraz marksizmu (z którym dyskutował). Osobny dział to dyskusje z fenomenologią. Jak się wydaje, własny A. B. Stępnia sposób uprawiania refleksji filozoficznej, określanej aktualnie jako „tomizm egzystencjalny w niektórych sprawach fenomenologizujący”⁴, powstał w wyniku tych dyskusji. Obrazuje to zresztą świetnie wybór tekstów tej części.

Ostatnie dwa działy omawianego tomu *Studiów i szkiców* mają charakter bardziej „luźny”. Pierwszy z nich, zatytułowany *Z polemik i recenzji* przedstawia – ostre nieraz – dyskusje, jakie A. B. Stępień (urodzony polemista) prowadził z marksistami (J. Kuczyński, L. Kołakowski), logikami i metodologami (L. Gumański, S. Kamiński), metafizykami (M. A. Krąpiec, M. Gogacz), fenomenologami (R. Ingarden), przeciwnikami tomizmu (J. Tischner), etykami (K. Wojtyła), religioznawcami (B. Wolniewicz). Po-

³ E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. z ang. S. Zalewski, Warszawa 1987², 40; 493-494. Bibliografia, uzupełniona przez polskich wydawców książki Gilsona, uwzględnia pracę Stępnia na s. 494. Nie zauważa jej natomiast Z. J. Kraszewski, autor hasła o Arystydesie w *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, pod red. J. Szymusiaka i M. Starowieyskiego, Poznań 1971.

⁴ Dawniej A. B. Stępień pisał o sobie: „w wielu sprawach fenomenologizujący”. W każdym razie zawsze Stępień utożsamiał się raczej z tomizmem niż fenomenologią i dość gwałtownie reagował na zaliczanie go do fenomenologów bądź tomistów transcendentnych. Por. A. B. Stępień, *Bezpośredniość poznania i sposoby istnienia. Dwie polemiki*, *Roczniki Filozoficzne*, 48(2000)1, 249-252.

nadto znajdziemy w zbiorze dyskusje z J. M. Bocheńskim⁵, E. Gilsonem, A. Helman. Ostatni dział *Studiów i szkiców* zawiera *Auto-prezentacje i wywiady*, które w pewien sposób przybliżają czytelnikowi samą osobę Autora, dla którego „życie udane i piękne nie jest życiem na luzie” (s. 451).

Z tekstami drukowanymi w periodykach robi się rzeczy różne: jedni zestawiają teksty na określony temat w książkę. Zazwyczaj ją wtedy mniej lub bardziej dopracowują, usuwając powtórzenia i ujednolicając styl. Inni robią po prostu wybory lub zbiory. Jest to forma mniej zobowiązująca, niż książka na określony temat. A. B. Stępnia zastosował tę formułę. *Studia i szkice filozoficzne* robią jednak wrażenie dość jednolitych. Nawet powtórzenia (na przykład w pierwszym, otwierającym cały zbiór, dziale pt. *Filozofia – nauka – światopogląd*) spełniają pożyteczną rolę w procesie cierpliwego wprowadzania zasadniczych określeń i dystynkcji: filozofii od światopoglądu, stylu życia, mód intelektualnych, nauk szczegółowych.

Lektura *Studiów i szkiców* przybliży i unaoczni sposób filozofowania A. B. Stępnia. Logiczna ścisłość i metodologiczny porządek zdają się w tej filozofii stanowić wątek przewodni. Onieśmiela encyklopedyczna erudycja Autora. Staranne rozważenie głoszonych przez niego poglądów skłania jednak do stawiania pytań. Jedno z nich dotyczy Tomaszowego sposobu dochodzenia do pierwszych zdań metafizyki. Ten sposób opisuje teoria swoistej „intelekcji”, nazywana przez Akwiniatę *sermo cordis* („mowa serca”). Tomasz uważa, że „mowę serca” stanowią następujące „momenty”:

1. Oddziaływanie na nasze władze poznawcze jedności pryncypiów istotowych bytu (tj. jedności *quidditas*) i własności fizycznych.

2. Zrozumienie przez intelekt możliwościowy owego bytu i spowodowanie naszego zwrócenia się w kierunku oddziałującego bytu. Dodajmy, że ów intelektualny powód zwrotu w kierunku oddziaływań św. Tomasz nazwał słowem intelektu (*verbum intellectus*) lub nawet słowem serca (*verbum cordis*), gdyż natura tego zwrócenia się jest akceptująca i życziwa. (Z tego też powodu Akwinata cały ten proces nazwał mową serca).

3. Realne nawiązanie z oddziałującym bytem kontaktu w postaci życziwości, otwartości i zaufania.

⁵ Do życiorysu Bocheńskiego na s. 199 (t. II) zakradł się błąd. Doktorat honorowy w ATK Bocheński otrzymał w 1987 r. podczas swojego pobytu w Polsce.

4. Doznanie własności towarzyszących istotowym pryncypiom bytu: realności, prawdy (otwartości) i dobra. W tym miejscu można – jak się zdaje – umieścić „zadziwienie”, które zarówno dla Platona, jak i Arystotelesa jest początkiem filozofii.

5. Usprawnienie się intelektu możliwościowego w odbieraniu realnych bytów jednostkowych jako realnych, odrębnych od innych i ukonstytuowanych na zasadzie jedności. Nazywa się to sprawnością pierwszych zasad. Same te zasady wyznaczają podstawy filozofii bytu.

W powyższym kontekście postawmy pytanie: Czy w świetle głoszonej przez Autora *Studiów i szkiców* teorii doświadczenia, można zinterpretować *sermo cordis* jako jakiś typ „doświadczenia” metafizycznego?

Z obowiązku recenzenta chciałbym na końcu zwrócić uwagę na kilka błędów „drukarskich” nie uwzględnionych w erracie. I tak w tomie drugim na s. 44 (w. 1) zamiast „prawdziwy” powinno być „dziwny”, „dziwaczny” lub nawet „przedziwny”, na s. 90 (w. 23) zamiast „lub” powinno być „lecz”. Natomiast niepotrzebnie w erracie dotyczącej tomu pierwszego (wydrukowanej w t. II, s. 465) umieszczono poprawkę na s. 216.

Artur Andrzejuk

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

Pierre Hadot, *Czym jest filozofia starożytna?*, tłum. z franc. Piotr Domański, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, ss. 378.

Pytanie „Czym jest filozofia starożytna?” rzadko bywa stawiane przez specjalistów zajmujących się tą dyscypliną. Zwykle zadawają się oni przedstawieniem bądź to syntetycznego zarysu jej dziejów, bądź badaniem szczegółowych problemów filozoficznych. Z tym większym uznaniem należy więc przyjąć braną pod uwagę książkę Pierre Hadota. Odpowiedź, którą na to pytanie udziela P. Hadot, jest już w pewnej mierze znana polskiemu czytelnikowi. W 1992 roku bowiem ukazał się w Polsce zbiór szkiców tego autora pod wspólnym tytułem *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*¹. W recenzowanym dziele

¹ P. Hadot, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. z franc. P. Domański, Warszawa 1992.